



krótko

Jak lepiej żyć?

BIELSKO-BIAŁA LIPNIK.

Diecezjalna Szkoła Nowej Ewangelizacji zaprasza od 22 do 24 maja do ośrodka Caritas w Lipniku na kurs „Życie w obfitości”. – A od 5 do 7 czerwca również w Lipniku przygotowaliśmy kurs dla narzeczonych – mówi ks. dr Przemysław Sawa. Jest to jedna z wymaganych form przygotowania do małżeństwa. Szczegóły na www.sne.bielsko.pl lub pod numerem 032 212 88 34.

Papieski szlak

RAJCA. 16 maja odbędzie się II Rajd Szlakami Papieskimi – pod krzyż jubileuszowy na Bendoszcze. O 13.00 koncert: Józef Skrzek, Józef Broda i Wałasi. O 14.00 sprawowana będzie Msza św., a po niej uczestnicy spotkają się przy ognisku.

Diecezjalna pielgrzymka do Rzymu

Lekcja miłości do Kościoła

Pół tysiąca pielgrzymów z diecezji bielsko-żywieckiej odwiedziło Rzym z okazji Roku Jubileuszowego św. Pawła Apostoła.

Pątnicy przeszli przez święte wrota obok zapalonego przez Benedykta XVI w czerwcu ubiegłego roku płomienia jubileuszowego.

W Bazylice św. Murami nawiedzili grób Apostoła Narodów. We wtorek 28 kwietnia uczestniczyli we Mszy św. pod przewodnictwem biskupa Tadeusza Rakoczego.

– Uczmy się od świętego Pawła optymizmu życiowego, dynamizmu działań i gorliwości apostołskiej – wezwał ksiądz biskup w kazaniu, przypominając, że to właśnie św. Paweł przyniósł naukę Chrystusa na kontynent europejski.

Diecezjanie uczestniczyli także w środowowej audyencji papieskiej na



Pół tysiąca pielgrzymów z diecezji bielsko-żywieckiej modliło się przy grobie św. Pawła w Rzymie

Placu św. Piotra. W tym dniu nawiedzili także grób Jana Pawła II i św. Piotra, uczestniczyli we Mszy św. w Bazylice św. Pawła. Tutaj biskup Tadeusz Rakoczy wezwał diecezjan do żywej więzi z Kościołem, który potrzebuje naszego świadectwa.

Do grobów apostołskich z diecezji bielsko-żywieckiej wyruszyło w ostatnich dniach kwietnia dziewięć autokarów. Grupy odwiedzały także

relikwie św. Ojca Pio w San Giovanni Rotondo, modliły się w Asyżu, Lunciano, Loreto i Padwie.

Rok Jubileuszowy św. Pawła zakończy się 29 czerwca. W naszej diecezji szczególnym miejscem jego obchodów jest kościół pod wezwaniem św. Pawła na bielskim Osiedlu Polskich Skrzydeł, gdzie można uzyskać jubileuszowy odpust.

Ks. Jacek M. Pędziwiatr

Międzypokoleniowe obchody

Spojrzenie w przeszłość

Władze samorządowe Bielska-Białej i powiatu bielskiego, parlamentarzyści, orkiestra miejska i wojskowa kompania honorowa oraz bardzo wielu mieszkańców wzięło udział w tegorocznych uroczystości trzeciomałowych.

Podczas bielskich obchodów święta Konstytucji 3 maja szczególnie widoczne były zastępy harcerzy i liczne poczty sztandarowe organizacji kombatanckich. Uroczystości rozpoczęły się apelem na placu Ratuszowym. Stamtąd ich uczestnicy przeszli do katedry św. Mikołaja, gdzie biskup Tadeusz Rakoczy odprawił Mszę św. w intencji Ojczyzny. W modlitwie wzięli udział także przedstawiciele Kościoła ewangelicko-augsburskiego ze swym biskupem Pawłem Anweilerem.

Wśród uczestników uroczystości nie zabrakło bielskich harcerzy



– W czasie tej Eucharystii patrzymy w przeszłość naszej Ojczyzny, na dziedzictwo, które dziś mamy podjąć i ubogacić. Dziękujemy Bogu za wszelkie dobro, które odnajdujemy w historii Polski, a przez orędownictwo Matki Najświętszej powierzamy Bogu teraźniejszość i przyszłość naszej Ojczyzny – mówił biskup Tadeusz Rakoczy. W homilii podkreślił, że zadaniem Polski w zjednoczonej Europie jest budowanie lepszej i godnej przyszłości dla wszystkich, ale także przypomnienie innym o Bogu i jego przykazaniach.

ak

U Pani Szczyrkowskiej



Uroczystość odpustową zakończyła procesja eucharystyczna

SZCZYRK. W sanktuarium NMP Królowej Polski na Górcze 3 maja modliła się kilkudziesięcna rzesza pielgrzymów. Z wielu parafii – od Brennej przez Buczkowice, Łodygowice, Wilkowice, Lipową, Leśną, Pietrzykowice czy Zarzeczce – pielgrzymi przybyli pieszo. Koncelebrowanej Mszy św. przewodniczył biskup Gerard Bernacki z Katowic, a wraz z prośbami

przedstawianymi przez pielgrzymów zanoszone były modlitwy dziękczynne za dar ubiegłorocznej koronacji obrazu Matki Bożej koronami papieskimi. Kustosz sanktuarium ks. Marek Dąbek SDB, dziękując wszystkim za obecność i modlitwę, podkreślał, że jest ona wyrazem znaczenia, jakie dla mieszkańców beskidzkiej ziemi ma Królowa i Matka – Maryja. **mb**

„Zew” ma 90 lat



Pamiątkowe zdjęcie śpiewaków z „Zewu” z bp. T. Rakoczym i proboszczem ks. prał. Janem Sopickim

BIELSKO-BIAŁA. Chór „Zew” z białskiej parafii Opatrzności Bożej, obchodzi kilka okrągłych

rocznic. Najważniejsza to 90. rocznica powstania. „Zew” sięga korzeniami roku 1919, gdy przy kościele w Białej powstało Polskie Towarzystwo Śpiewackie. Jego założycielem i pierwszym dyrygentem był profesor Władysław Koterbski. Kolejny jubileusz to 35 lat kierowania tym chórem przez Adelajdę i Stanisława Kryjaków. Do tego dołączyć można 15-lecie współpracy „Zewu” z chórem parafii śś. Apostołów Szymona i Judy Tadeusza w Kozach. Potrójny jubileusz chórzyści uczcili 3 maja koncertem w kościele Opatrzności Bożej. **ak**

Gala sportowców

ŻYWIEC. Podczas gali w Starym Zamku najlepsi sportowcy Żywiecczyzny – medaliści mistrzostw Polski w kategoriach juniorskich i seniorskich: łucznicy, lekkoatleci, biathloniści, skoczkowie narciarscy, tenisiści stołowi i żeglarze otrzymali nagrody starosty żywieckiego i burmistrza

Żywca. Najwięcej wyróżnień odebrali łucznicy, a wśród nich Piotr Piątek – najbardziej utytułowany sportowiec Żywiecczyzny. Specjalne wyróżnienie – Medal Pamiątkowy Miasta Żywca otrzymał niepełnosprawny sportowiec – Adam Jurasz. **im**



Adam Jurasz

Zakończyłem już karierę zawodniczą. Obecnie w hali żywieckiego Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji rozpocząłem treningi dla młodych niepełnosprawnych zawodników. **Sport umożliwił mi spełnienie wielu marzeń sportowych. Teraz przekazuję moją wiedzę młodym zawodnikom. Chcę, aby dla tych młodych ludzi sport nie tylko był formą rehabilitacji ruchowej, ale także sposobem na życie.**

Adam Jurasz, niepełnosprawny sportowiec, olimpijczyk, utytułowany tenisista stołowy. Wypowiedź z uroczystości przyznania mu Medalu Pamiątkowego Miasta Żywca

O bezpiecznej pracy

BIELSKO-BIAŁA. Z okazji Światowego Dnia Pamięci Ofiar Wypadków przy Pracy i Chorób Zawodowych podbeskidzka „Solidarność” zorganizowała seminarium pod hasłem „Bezpieczne miejsca pracy a ocena ryzyka zawodowego”. W konferencji uczestniczyli m.in.: reprezentantka Kancelarii Prezydenta RP Bożena Borys-Szopa, do niedawna pełniąca funkcję głównego inspektora pracy, członek Rady Ochrony Pracy poseł Stanisław Szwed, przedstawiciele Państwowej Inspekcji Pracy z Katowic i Bielska-Białej oraz bielskiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej. W trakcie seminarium na ścianie siedziby podbeskidzkiej „Solidarność” odsłonięto tablicę, upamiętniającą ofiary wypadków przy pracy, a szczególnie związkowców, którzy zmarli w czasie pełnienia obowiązków służbowych: Jana Frączka, Stanisława Olejaka i Aleksandrę Polak. Tablicę odsłoniły wdowy po zmarłych Anna Frączek i Irena Olejak, a poświęcił ją ks. prałat Zbigniew Powada, duszpasterz „Solidarność”. **ak**

Książnica – Lodołamaczem

KATOWICE-BIELSKO-BIAŁA. W Katowicach rozstrzygnięto IV edycję etapu regionalnego konkursu „Lodołamacze 2009”. Konkurs, realizowany na terenie całego kraju, jest adresowany do pracodawców zatrudniających osoby niepełnosprawne. Za cało-



Statuetka „Lodołamacza” przyznana Książnicy

dwie na stanowiskach kierowniczych, przy obsłudze czytelników, w specjalistycznej Filii Integracyjnej oraz w działach obsługi administracyjnej. Konkurs regionalny odbywa się pod patronatem Wojewody Śląskiego i Marszałka Śląskiego, a jego ogólnopolskiej edycji patronuje małżonka prezydenta RP Maria Kaczyńska. **im**

GOŚĆ BIELSKO-ŻYWIECKI

bielsko@gosciemiedzielny.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. Zeromskiego 5-7, 43-300 Bielsko-Biała
TELEFON/FAKS 033 812 51 39
REDAGUJĄ: Alina Świeży-Sobel – dyrektor oddziału, Urszula Rogońska, asystent kościelny – ks. Jacek M. Pędziwiatr

Bielski Tydzień z Ewangelią 2009

Klimat dla Jego fanów

Ci, którzy zwykle przychodzą do bielskiego klubu „Klimat” na piwo, pograć w kręgle czy potańczyć, byli trochę zdziwieni. W ostatnią niedzielę kwietnia **do klubu zjechali Jego fani**. Takiej niedzieli jeszcze tutaj nie było.

Szaszek i Grzegorz z Żywca weszli do „Klimatu”, kiedy ze sceny świadectwa przynależności do Chrystusa dawali lider hiphopowej grupy Full Power Spirit – Miru i laureat telewizyjnego show „You can dance” Mariusz Mario Jasuwienas.

Byli przejazdem, wpadli na piwo. Popatrzyli zdziwieni, ale zostali posłuchać. Nawet ominęli bar, bo wydawało im się, że to trochę nie na miejscu pić piwo, kiedy ktoś mówi o Jezusie.

– Zdziwiliśmy się. I to bardzo – mówili po spotkaniu. – Jesteśmy wierzący, ale taka akcja tutaj... no, nieźle. Ale nie przeszkadzało nam to. To nawet ciekawe usłyszeć tutaj słowa, które z reguły słyszy się w kościele, i to od gwiazd – ludzi rozpoznawalnych w całej Polsce. Nie mamy nic przeciwko.

Czekanie na Idola

– Nigdy tu nie byłam i pewnie nigdy bym nie zagrała, gdyby nie to, że w przeddzień tego programu ewangelizacyjnego dla młodzieży, który nazwano „Złot Jego fanów”, ktoś podarował mi ulotkę o „Tygodniu z Ewangelią” – uśmiecha się salezjanka siostra Halina Koćwin, która do „Klimatu” przyjechała z Wisły z uczennicami: Martą, Ewą, Darią i Pauliną.

Kiedy przy barze wielu stałych bywalców „Klimatu” i przybyłych gości zamawiało piwo, obok na scenie o swoim zawierzeniu Jezusowi rymowali członkowie zespołu „Full Power Spirit”. Zachęcali do cierpliwego czekania na idola wieczoru. O tym, kim jest fan i kim jest idol, rozmawiali z młodymi obecnymi przed sceną młodzi ze wspólnot charzmatycznych. Zaprosili na scenę



„Full Power Spirit” na ewangelizacyjnej scenie w „Klimacie”

młodych uczestników, którzy przebrali manekiny w atrybuty fanów piłki nożnej, motoryzacji, muzyki młodzieżowej itp. Następnie pokazali pantomimę o poszukiwaniach oblicza Jezusa.

Nie zabrakło oczywiście słów Ewangelii i świadectw. Każdy mógł ze wszystkimi odmówić modlitwę „Wyboru Idola – Jezusa”. Spotkanie zakończył ewangelizacyjny pokaz tańca nowoczesnego w wykonaniu Mariusza Jasuwienasa i jego przyjaciół ze Szkoły Tańca Shock Mode z Krakowa.

Nie tylko na dachach

– Uważam, że to świetny pomysł, by wchodzić z Ewangelią w każde miejsce, w którym są ludzie. Myślę, że dla każdego było to wartościowe spotkanie – podkreśla s. Halina. A dziewczyny dodają: – Dobrze, że jako ludzie wierzący nie zamykamy się w kościołach. Wielu uczestników tego spotkania może tam akurat rzadko zagląda.

To spotkanie pokazało, że młodzi chrześcijanie są radośni, pełni wiary i optymizmu.

– Ewangelię można głosić wszędzie – na dachach, rynkach, ulicach – mówią Martyna, Michalina i Marta z Pszczyny, uczennice bielskich liceów. – Przekonałyśmy się, że w „Klimacie” też. A to, co nowoczesne w muzyce, sztuce, tańcu, nie kłóci się z Ewangelią.

W ramach Tygodnia z Ewangelią przygotowano szereg spotkań i koncertów. Organizatorzy – z Wydziałem ds. Ewangelizacji kurii diecezjalnej na czele – jak zawsze pomyśleli o specjalnym programie dla młodzieży. Wybrano „Klimat”. Każdy uczestnik otrzymał także ulotkę z adresem strony internetowej www.ewangelizacja.bielsko.pl, na której pod zakładką: „Dla Młodych” można znaleźć miejsca spotkań „fanów Jezusa” – wspólnot i grup działających przy parafiach diecezji.

Urszula Rogólska

Zaproszenie – w 30. rocznicę wizyty Jana Pawła II

Na Golgocie XX wieku

W niedzielę 17 maja odbędą się uroczystości upamiętniające 30. rocznicę wizyty Jana Pawła II w byłym KL Auschwitz-Birkenau. Mszę św. na ołtarzu polowym przed miejscowym kościołem NMP Królowej Polski odprawią tutaj o godz. 11.00 biskupi i kapłani z całej Polski.

Uroczysta Eucharystię poprzedzi rozpoczynający się o 10.15 okolicznościowy program artystyczny.

Organizatorami rocznicowego spotkania są – wraz z Diecezją Bielsko-Żywiecką – także Gmina

Oświęcim i Starostwo Powiatowe w Oświęcimiu. Cały rok 2009 na oświęcimskiej ziemi jest poświęcony słudze Bożemu Janowi Pawłowi II.

Dziesięć lat temu, 8 grudnia 1999 r., Papież został Honorowym Obywatel Ziemi Oświęcimskiej.

Obchodom towarzyszy szereg wystaw, konkursów, prezentacji, spotkań i pielgrzymek, organizowanych przez

oświęcimskie placówki oświatowe i kulturalne. Dokładne informacje na ten temat można znaleźć na stronach internetowych: www.powiat.oswiecim.pl oraz www.um.oswiecim.pl.

Filatelisci przygotowali kartki upamiętniające wizytę Jana Pawła II w Oświęcimiu w 1979 roku



Do obchodów włączyli się także oświęcimscy filatelisci. Wydali karty pocztowe, upamiętniające 30. rocznicę wizyty Papieża w Oświęcimiu i tegoroczne diecezjalne obchody tej rocznicy oraz biały marsz w 4. rocznicę śmierci Papieża (marsz przeszedł z kościoła Miłosierdzia Bożego do kościoła św. Maksymiliana Kolbego).

Z inicjatywy filatelistów oświęcimski magistrat zaakceptował logo Roku Papieża Jana Pawła II, które będzie umieszczane na wszystkich wydawnictwach związanych z rocznicą.

Święto inwalidów wojennych Zdrowie dla ojczyzny

Bielscy inwalidzi w ramach obchodów 90-lecia związku spotkali się na Mszy św. i uroczystym apelu.

Związek Inwalidów Wojennych jest najstarszą organizacją kombatancką w Polsce. Został utworzony w kwietniu 1919 r., by nieść pomoc inwalidom I wojny światowej. Dzisiaj skupia 12 tysięcy inwalidów wojennych i drugie tyle członków podopiecznych – przede wszystkim wdowy. W okręgu bielskim ZIW jest 116 inwalidów wojennych i 119 członków podopiecznych.

– Z roku na rok jest nas mniej. Coraz częściej spotykamy się na cmentarzach, by pożegnać kolegów – opowiada 84-letni Tadeusz Rakszewski, prezes oddziału. – Póki starcza sił, chcemy pomagać koleżankom i kolegom – dodaje Aleksander Kowalewski. Msza



Apel Inwalidów Wojennych na Przegibku

święta w ich intencji została odprawiona w bielskim kościele garnizonowym Świętej Trójcy. Potem uczestnicy uroczystości stawili się na uroczysty apel na Przegibku, gdzie od kilkunastu lat stoją krzyż i pomnik poświęcony wszystkim inwalidom wojennym. **ak**

Na patriotyczną nutę

Wyśpiewana miłość

Najlepsi uczestnicy 9. Przeglądu Pieśni Patriotycznej im. Małgorzaty Papiurek spotkali się w Szkole Podstawowej nr 37 w Bielsku-Białej. Tam odbył się **koncert laureatów, poprzedzony ogłoszeniem wyników** tegorocznej rywalizacji.

Przeгляд Pieśni Patriotycznej organizowany jest przez Akcję Katolicką diecezji bielsko-żywieckiej od 2000 r. Od sześciu lat nosi imię Małgorzaty Papiurek, współorganizatorki pierwszych edycji tej imprezy, zmarłej w lutym 2003 r. Przegląd cieszy się wielkim zainteresowaniem, rokrocznie bierze w nim udział ogromna rzesza uczestników. Najmłodszy chodzą do przedszkoli, najstarsi przygotowują się do matury. W tym roku w szkolnych i parafialnych eliminacjach wzięło udział około dwa tysiące uczestników. Do finałowych przesłuchań, które odbyły się w połowie marca w Bielsku-Białej-Hańcnowie, doszło blisko tysiąc śpiewaków w wieku od pięciu do dziewiętnastu lat.

– Ten przegląd dowodzi waszej miłości do ojczyzny. Żyjemy w wolnym kraju i Bóg nie żąda od nas ofiary, ale właśnie miłości, bezinteresowności i pracy dla dobra wspólnego, dla dobra naszej ojczyzny – powiedział podczas ogłoszenia wyników ks. prof. Tadeusz Borutka, diecezjalny asystent Akcji

Katolickiej, gratulując uczestnikom przeglądu, a zwłaszcza jego zwycięzcom i ich opiekunom.

Wśród przedszkolaków pierwsze miejsce zajęła Kinga Krywult z Przedszkola nr 40 w Bielsku-Białej oraz grupa starszaków z przedszkola w Kozach. Wśród uczestników z młodszych klas szkół podstawowych zwyciężyli Weronika Ormaniec z Gilowic oraz uczniowie z klasy IIIa Szkoły Podstawowej nr 9 w Bielsku-Białej. W kategorii uczniów z klas IV-VI szkół podstawowych pierwsze miejsce zajęła Karolina Kolasa z SP nr 4 w Andrychowcu oraz zespół wokalny Allegro z bielskiej SP nr 28. Wśród gimnazjalistów główne nagrody przyznano reprezentantom Cieszyna – grupie Gimband z Gimnazjum nr 1 oraz chórowi z Gimnazjum Katolickiego.

W ostatniej kategorii szkół ponadgimnazjalnych pierwsze miejsce przypadło zespołowi wokalnemu z Liceum Ogólnokształcącego w Kozach oraz chórowi Allegro z Centrum Kultury w Bestwinie.

Artur Kasprzykowski

■ R E K L A M A ■

NIEZWYKŁE PŁYTY ZAWIERAJĄCE NAJPIĘKNIEJSZE PIEŚNI MARYJNE
tylko z „Polską Dziennikiem Zachodnim”

13 maja

Ave Maryja



20 maja

Pieśni maryjne
i pielgrzymkowe

MYŚLISZ GLOBALNIE. ŻYJESZ LOKALNIE.

POLSKA THE 400TH TIMES
**DZIENNIK
ZACHODNI**



Wśród zwycięzców przeglądu znalazł się zespół wokalny „Allegro” z bielskiej Szkoły Podstawowej nr 28, kierowany przez Katarzynę Nowok



Spotkanie z arcyksiężną było dla krakowskich studentów wyjątkową lekcją historii najnowszej

Odwiedziny młodych naukowców z Krakowa u arcyksiężnej Marii Krystyny

Studenci na zamku

Dzieci i młodzież to goście bardzo często spotykani u arcyksiężnej Marii Krystyny Habsburg na żywieckim Starym Zamku. W kwietniu Honorową Obywatelkę Żywca odwiedzili członkowie Koła Naukowego Studentów Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Grupa 20 studentów z Krakowa gościła w żywieckim Starym Zamku. Jak każdy odwiedzający arcyksiężną, mogli liczyć na niezwykle serdeczne przyjęcie i szczegółowe odpowiedzi na nurtujące ich pytania, a zwłaszcza na wyjątkowe zajęcia z historii Polski i Europy, która jest ich naukową pasją.

Podczas rozmowy ze studentami arcyksiężna mówiła o wartościach, które w swoim życiu uważa za najważniejsze: – Bóg, Honor, Ojczyzna – to najistotniejsze – podkreślała Maria Krystyna Habsburg. – Żadne zawirowania historyczne, społeczne nie powinny w człowieku zniszczyć przywiązania do tradycji patriotycznych i religijnych.

Nie zabrakło też pytań studentów o studia medyczne arcyksiężnej na Uniwersytecie Jagiellońskim. – Rozpoczyłam swoje studia medyczne zaraz po zakończeniu II wojny światowej. Wyglądały całkowicie inaczej niż obecnie. Studenci nie mieli takiej swobody. Musieli od rana do wieczora pilnie uczyć się trudnych łacińskich sformułowań medycznych. Z tego okresu pamiętam również historię związaną z przyjęciem mnie na studia. Podczas wypełniania dokumentów urzędnik przy rubryce „zawód ojca” bardzo szyderczo się zaśmiał. Gdybym napisała „właściciel ziemski, obszarnik”, moje

marzenia o studiowaniu medycyny pewnie szybko by się skończyły. Ja w tej rubryce napisałam jedno słowo „Habsburg”.

Ojciec arcyksiężnej Marii Krystyny Habsburg był oddanym polskim patriotą. Podczas II wojny światowej, jako oficer Wojska Polskiego, nie podpisał zobowiązania lojalności wobec władz hitlerowskich. Mimo wieloletniego przebywania w więzieniu w Cieszynie nie złamał przysięgi wierności Polsce. Po wojnie – ciężko chory – był dotkliwie nękanym przez ówczesne władze komunistyczne. Tuż przed śmiercią wyjechał do Sztokholmu. Cała rodzina arcyksiężnej w 1951 roku została zmuszona do opuszczenia Polski. Dopiero po blisko 50 latach arcyksiężna Maria Krystyna Habsburg mogła wrócić do swojego ukochanego Żywca.

Dla młodych historyków spotkanie było wyjątkową lekcją najnowszych dziejów Polski. W wielkim skupieniu słuchali opowieści o ciekawym życiu Honorowej Obywatelki Miasta Żywca. Efektem żywieckiego spotkania młodych historyków będzie prawdopodobnie specjalna publikacja naukowa. **im**



– Żadne zawirowania historyczne, społeczne nie powinny w człowieku zniszczyć przywiązania do tradycji patriotycznych i religijnych – mówiła arcyksiężna

XIX Bielskie Spotkania Teatralne

Poszukiwania

Jurorzy XIX Bielskich Spotkań Teatralnych w Domu Kultury w Bielsku-Białej-Kamienicy obejrzeli aż 11 spektakli. Z uznaniem mówili o twórczych poszukiwaniach nowych środków wyrazu przez reżyserów i dążeniu do perfekcyjnej realizacji scenicznych zadań młodych aktorów.

Uznanie jurorów zyskały liczny udział w spotkaniach, ogromne zaangażowanie w edukację teatralną dzieci oraz entuzjazm i radość tworzenia młodych artystów. Atmosfera życzliwości towarzyszyła wymianie teatralnych doświadczeń podczas wszystkich występów.

– Ważne jest, aby teksty były nie tylko atrakcyjne, zarówno dla widzów, jak i wykonawców, ale również wartościowe, a także dostosowane do wieku artystów – podkreślali jurorzy: Ewa Polak-Walesiak, Iwona Kusak, Jadwiga Grygierczyk. Jury zwróciło również uwagę instruktorów na pracę nad dykcją i poprawną wymową małych aktorów, a także prosiło o budowanie sytuacji scenicznych nie tylko poprzez tekst, ale też ruch, gest czy światło.

Postanowiono przyznać: Złotą Kurtynę Teatrzykowi Dziecięcemu „Supełek” z Domu Kultury w Boguszowicach za spektakl „Moje nie moje” w reżyserii Izabeli Karwot; Srebrną Kurtynę Teatrowi „S” z Centrum Wychowania Estetycznego w Bielsku-Białej za „Kalejdoskop”, w reżyserii Anny Małki, i Brązową Kurtynę Teatrowi „P – jak psikus” z Domu Kultury w Kamienicy za spektakl „Na Arce o ósmej”, w reżyserii Marii Potoczek. Przyznano także wyróżnienia: Teatrowi „Guziczek” z Rybnickiego Centrum Kultury za spektakl „Dwa królestwa”, w reżyserii Izabeli Karwot, oraz Teatrzykowi „Miniaturka” ze Szkoły Podstawowej nr 37 w Bielsku-Białej za przedstawienie „Dwa światy – a jednak jeden”, w reżyserii Małgorzaty Gottlich-Kucharskiej. **im**

Na anielskiej fali 90,2 FM

RADIO ANIOŁ BESKIDÓW



ul. św. Jana Chrzciciela 14
43-346 Bielsko-Biała
tel. 033 821 20 00
nr konta bankowego:
35 1020 1390 0000
6002 0168 0446

www.radio.diecezja.bielsko.pl

„Gość Niedzielny” w „Aniele Beskidów”
– w każdą sobotę o 9.00 i 19.00

Z pasją życia



URSZULA ROGÓLSKA

WOLONTARIAT. – Nawet **wymarzona praca zawodowa nie daje tyle satysfakcji co możliwość bezinteresownej pomocy,** którą ktoś chce od ciebie przyjąć. Dając, otrzymujemy sto razy więcej! – mówią wolontariusze Diecezjalnego Domu Matki i Dziecka. Możesz do nich dołączyć.

tekst

URSZULA ROGÓLSKA

urogolska@goscniedzielny.pl

B było popołudnie 25 marca – Dzień Świętości Życia. Szczególne święto dla wszystkich związanych ze stowarzyszeniem Diecezjalny Ośrodek Wspierania Rodziny, dla którego obrona życia poczętego jest jednym z najważniejszych celów. Duszpasterze rodzin – ks. Franciszek Płonka i ks. Robert Szczotka odprawili uroczystą Mszę św. w siedzibie

Natałka, pierwsza pociecha urodzona w Domu Matki i Dziecka, z mamą Dorotą i wolontariuszkami Anną Greń (z lewej) i Elżbietą Zuzek (z prawej)

stowarzyszenia w Bielsku-Białej-Lipniku przy ul. ks. Brzóska 3a. Uczestniczyły w niej także trzy pierwsze mamy, które zamieszkały w mieszczącym się w tym samym budynku Diecezjalnym Domu Matki i Dziecka im. Gianny Beretty Molli.

Dom – wotum diecezji za Rok Rodziny – poświęcił w grudniu

ubiegłego roku biskup Tadeusz Rakoczy. Po Mszy św. były kwiaty, drobne upominki, rodzinna – taka, na ile to tylko możliwe w ośrodku – atmosfera.

Prezent na święto

Wieczorem 25 marca na swój kolejny nocny dyżur wolontariuszki przyszła Elżbieta Zuzek, na co dzień doradca życia rodzinnego w salwatorińskiej parafii NMP Królowej Polski w Bielsku-Białej. Teoretycznie – jak wszyscy pracownicy i wolontariusze w domu – jest przygotowana na każdą sytuację. – Ale tak trudno było opanować zdenerwowanie, kiedy około trzeciej w nocy przyszło mi zadzwonić na pogotowie – uśmiecha się dzisiaj wzruszona. To podczas tego dyżuru na świat przyszła Natałka – pierwsze dzieciątko w jeszcze krótkiej historii domu. – To był dla nas wszystkich najpiękniejszy prezent od Pana Boga na Dzień Świętości Życia – podkreśla Elżbieta.

Natałka niedawno została ochrzczona. Mieszka z mamą Dorotą w domu i jest oczkiem w głowie pracowników i wolontariuszy. Przyniesione ciocie i wujkowie są gotowi w każdej chwili pomóc mamie.

– Dostałam tu pomoc i wsparcie – mówi Dorota. – O każdej porze dnia i nocy mam kogoś, na kogo mogę liczyć. Ale wiadomo – nawet tak serdeczny dom nigdy nie będzie prawdziwym domem, dlatego marzę, żeby Natka jednak taki prawdziwy kiedyś miała...

Człowiek jest wielki

Elżbieta Zuzek jest jedną z około dwadzieścioro wolontariuszy, dzięki którym Dom Matki i Dziecka może funkcjonować całą dobę. – Kiedy tylko powstało to miejsce, wiedziałam, że będę się starała bardziej zaangażować w jego życie – mówi Elżbieta. – Podczas jednego ze spotkań dla doradców życia rodzinnego zostaliśmy poinformowani o organizowanym w ośrodku dwudniowym kursie dla wolontariuszy. Nie wahałam się. Pracuję, więc moja dyspozycyjność jest nieco ograniczona. Wielu wolontariuszy to właśnie osoby aktywne zawodowo. Jednak na dyżury nocne czy weekendowe zawsze znajduje się czas.

Anię Greń do wolontariatu zachęciła inna wolontariuszka – Irena Sadowska.

– Pani Irena to żywy dowód na to, że kiedy się coś samemu pozna, łatwiej zaangażować się mocniej – dodaje Agnieszka Wróbel-Moś, dyrektor biura stowarzyszenia, odpowiedzialna za szkolenia wolontariuszy. – Każdy może przyjść do ośrodka, który działa od dziewiętej do osiemnastej. Można przyjrzeć się prowadzonym zajęciom artystycznym, kulinarnym, z prowadzenia domu i oczywiście wziąć w nich udział – bez żadnych zobowiązań. Tak było z panią Ireną. Dziś jest jedną z naszych oddanych wolontariuszek. Takich osób mamy wiele. Są dla nas ogromną pomocą.

– Tyle sama otrzymałam w swoim życiu od innych, że bardzo chciałam się włączyć w wolontariat – mówi Ania. – Słowami, które mocno tkwią mi w sercu, są te wypowiedziane przez papieża Jana Pawła II: „Człowiek jest wielki nie przez to, co ma, nie przez to, czym jest, ale przez to, czym dzieli się z innymi”. Dzięki pani Irenie, zwyciężyła pasja życia i chęć pomagania w miejscu, w którym się ono zaczyna – pomagania kobietom spodziewającym się dziecka, a także mamom w kolejnych etapach życia ich i ich nowo narodzonego dziecka – dodaje.

Ania pracuje od poniedziałku do soboty. W miesiącu ma tylko jedną wolną sobotę. Ale nigdy jej tutaj nie brakuje podczas nocnych dyżurów sobotnio-niedzielnym.

Gotowi na wiele

Każdy kandydat na wolontariusza bierze udział w bezpłatnym szkoleniu (szczegóły podajemy w ramce). – Podczas tego dwudniowego kursu staramy się zapoznać kandydatów z różnorodnymi sytuacjami, jakie mogą ich spotkać podczas dyżuru w ośrodku, służyć im wiedzą, która może się przydać podczas ich pracy tutaj – podkreśla Agnieszka Wróbel-Moś. – Szkolenia obejmują m.in. zaznajomienie z charakterystyką domu i jego mieszkańek. W tym zagadnieniu możemy liczyć na nieocenioną pomoc i doświadczenie Marii Szlagury, która przez lata prowadziła w Bielsku-Białej podobny dom. Kolejny temat to interwencja kryzysowa. To specyficzny ośrodek. Wolontariusze muszą być gotowi na różne sytuacje. Pomocą służą nam psychologowie i policjanci. I ostatni temat: opieka nad

matką i dzieckiem w czasie ciąży i połogu oraz karmienie naturalne. Bo przecież osoby, które będą tutaj dyżurować, muszą mieć podstawy wiedzy i umiejętności w tym zakresie.

Sarna na dyżurze

– Pierwszy nocny dyżur to z reguły zaznajomienie się z ośrodkiem i mieszkankami – wspominają Elżbieta i Ania. – Zawsze na początku jest trochę obaw: co mnie spotka? czy sobie poradzę? Pamiętamy te wszystkie przykłady podawane przez policjantów na szkoleniu i człowiek wyobraża sobie siebie w tych najtrudniejszych. Ale to tylko chwilowe. Wiadomo, że trzeba być gotowym także na takie, ale nie można myśleć o tym obsesyjnie, bo to niczemu nie służy.

Podczas pierwszego dyżuru Elżbiety pod okna ośrodka podeszły sarny z młodym. – Uśmiecham się teraz, ale w tamtych okolicznościach to naprawdę było wspaniałe przeżycie. Sarnia rodzina przed oknami ośrodka, który pomaga rodzinom. Podziało uspokajająco.

Jak podkreślają, na wolontariusza w tym miejscu nadaje się każda osoba, która potrafi być otwarta na innych, życzliwa, nie ocenia, ale chce wysłuchać – wspierać i towarzyszyć dziewczynom, nie rzadko mającym za sobą trudne przejścia.

– Najpiękniejszą chwilą podczas mojego pobytu tutaj był wieczór spędzony na rozmowie z jedną z naszych mieszkanek – wspomina Ania. – Naprawdę praca zawodowa nie dała mi nigdy tyle satysfakcji ile chwila, kiedy Karolina bardzo mi zaufała i podzieliła się tym, co leżało jej na sercu. Takie spotkania budują mocne więzi.

– Jesteśmy tutaj po to, żeby „zarażać” chęcią życia i dawać nadzieję wbrew nadziei – dodaje Elżbieta. – Dziewczyny, które teraz mieszkają w domu, mimo tego, co przeszły i wciąż przechodzą (bo przecież żadna kobieta oczekująca dziecka, która ma wsparcie i pomoc, nie przychodzi tego szukać poza własnym domem rodzinnym), są pełne wielkiej nadziei. Uczymy się tego od nich. ■

Liczymy na Was!



AGNIESZKA WRÓBEL-MOŚ, DYREKTOR BIURA DOWR

– Mimo licznej grupy wolontariuszy, jaka już współpracuje z Diecezjalnym Ośrodkiem Wspierania Rodziny, wciąż potrzebujemy każdej pary rąk. Liczymy na pomoc przy opiece nad dziećmi, w prowadzeniu różnorodnych zajęć organizowanych w ośrodku, a zwłaszcza

podczas nocnych dyżurów w Domu Matki i Dziecka. Przy domu od niedawna funkcjonuje również okno życia – ostateczne wyjście dla każdej matki, która nie jest w stanie zapewnić swojemu dziecku warunków do życia. Może je tutaj anonimowo zostawić. Zobowiązaliśmy się więc do tego, by o każdej porze dnia i nocy, także w weekendy i święta, być gotowymi na przyjęcie każdego nowo narodzonego dziecka. Ufamy, że jest wiele osób, które mogą poświęcić choć trochę swojego czasu. Im więcej się nas zbierze, tym łatwiej będzie nam się zorganizować. Tym, którzy chcą nam pomóc, ale mają różnorodne obawy dotyczące własnych umiejętności, gwarantujemy szkolenia. Zapraszamy!

Zostań wolontariuszem w Domu Matki i Dziecka

Wszyscy, którzy chcieliby pomóc w funkcjonowaniu Diecezjalnego Ośrodka Wspierania Rodziny i całodobowego Domu Małego Dziecka, mogą wziąć udział w bezpłatnych szkoleniach dla wolontariuszy. Najbliższe szkolenie – 15 i 16 maja br. w siedzibie stowarzyszenia w Bielsku-Białej-Lipniku: 15 maja (w piątek) od 15.00 do 21.00, a 16 maja od 9.00 do 15.00. Tematyka szkolenia obejmuje interwencję kryzysową, charakterystykę Domu Matki i Dziecka oraz mieszkanek, opiekę nad matką i dzieckiem w czasie ciąży i połogu oraz karmienie naturalne. Zainteresowani mogą zgłaszać się osobiście lub telefonicznie pod nr.: (033) 814 88 66 lub (0 33) 810 12 55.



Joseph Schultz, Patrick Lahey i Jacek Umel (od prawej) spotkali się w Radziechowach z niepełnosprawnymi Dziećmi Serc



Bielscy i amerykańscy Rycerze Kolumba z ks. Stanisławem Joneczką po spotkaniu w Radiu Anioł Beskidów

Zakon Rycerzy Kolumba z parafii Jezusa Chrystusa Odkupiciela Człowieka w Bielsku-Białej

Rycerze Kolumba – w Beskidach

– Jesteśmy jak pszczoły: jedna wiele nie zdziała, ale już tysiąc potrafi dać słodki miód. Ze złożenia naszych indywidualnych, nawet drobnych działań, naszych talentów i pracy **można zbudować naprawdę wielkie dobro**. Tak działają Rycerze Kolumba – tłumaczą zgodnie i polscy, i amerykańscy członkowie zakonu.

Bielską Radę Zakonu Rycerzy Kolumba pod koniec kwietnia odwiedzili amerykańscy rycerze: Najwyższy Mistrz Joe Schultz z Kalifornii i Patrick Lahey. Joe Schultz wspiera rozwój organizacji w Polsce, a pomaga mu w tym polski rodowód: z Polski pochodzili jego pradiadkowie.

Bracia w Kościele

Zakon Rycerzy Kolumba to katolicka organizacja, założona 126 lat temu przez ks. Michaęla McGivneya w amerykańskim stanie Connecticut z myślą o irlandzkich imigrantach. Chodziło

o skupianie mężczyzn i wspieranie ich w nieprzychylnym im świecie zewnętrznym. Osiągnąć ten cel pomagało okazywane innym miłosierdzie, braterstwo. Do najbardziej cenionych wartości zaliczyli też patriotyzm.

Wspieranie i solidarność z Kościołem, działalność społeczna w duchu miłosierdzia, to dzisiaj łączy blisko 1,8 miliona członków organizacji działającej w 10 krajach. Polskich rycerzy jest około 800. Są w tej grupie biskupi i księża, m.in. abp Kazimierz Nycz i kard. Franciszek Macharski. Bielska Rada 14428, na czele której jako Wielki Rycerz stoi Jacek Umel, działa już drugi rok. Mszę św. inaugurującą 10 lutego 2008 r. działalność Rycerzy Kolumba w naszej diecezji współcelebrował ks. prał. Jerzy Fryczowski, kapelan bielskich rycerzy. – Ale nasza wspólnota otwarta jest przede wszystkim na świeckich mężczyzn. Na wszystkich mężczyzn, bo nie jesteśmy grupą elitarną i w każdej radzie zasiadają ludzie różnych zawodów – zastrzegają rycerze. – Chcemy sami móc jak najwięcej zrobić, więc potrzebny jest każdy: stolarz, taksówkarz, mechanik....

Ojcowie w rodzinie

– Trzeba mieć 18 lat, być praktykującym katolikiem pozostającym w łączności ze Stolicą Apostolską. Chcemy jako mężczyźni mieć głębszą wiarę i – wspierając się wzajemnie – więcej robić dla Kościoła – mówi Joe Schultz.

– Tu warto podkreślić, że choć nasza organizacja zrzesza samych

mężczyzn, nasza działalność w żadnym momencie nie jest oddzielona od naszych rodzin. Cały szereg projektów prowadzonych przez Rycerzy Kolumba jest opartych na rodzinie i służy rodzinom – dodaje Jacek Umel. Jak być ludźmi Kościoła? – uczyli się podczas tegorocznych rekolekcji w sanktuarium Matki Bożej na szczyrkowskiej Górcie, które poprowadził duszpasterz rodzin ks. dr Franciszek Płonka.

Z udziałem bielskich Rycerzy Kolumba dwukrotnie została przeprowadzona akcja rozdawania wózków inwalidzkich osobom niepełnosprawnym ruchowo. Wózki te przekazali właśnie rycerze z Kalifornii, a do potrzebujących w naszej diecezji trafiło ich ponad 80.

Dary serca

Podczas pobytu na Podbeskidziu amerykańscy goście odwiedzili odbiorców tych darów w Bielsku-Białej, podopiecznych stowarzyszenia Dzieci Serc w Radziechowach, w parafii w Leśnej. Zobaczyli też Golgotę Beskidów na Matysce. Wszędzie przybliżali ideę zakonu.

– Jestem rycerzem od 1955 r. To pomaga mi być lepszym katolikiem, lepszym mężem i ojcem, a także lepszym obywatelem. Spotykam rycerzy i braterską pomoc podróżując po świecie – i dzięki temu czuję się lepiej wszędzie, gdzie jestem – mówi Joe Schultz. – Cieszymy się, że jesteśmy w Polsce tak dobrze przyjmowani. Dla nas to sygnał, że Rycerzy Kolumba może być tu wielu – dodawał.

– W Stanach Zjednoczonych Rycerze Kolumba prowadzą różne dzieła miłosierdzia. Mają także zorganizowane stałe źródła wspierające tę działalność, m.in. sprzedaż ubezpieczeń. Dzięki temu dysponują funduszami, którymi mogą wspierać w razie potrzeby, tak jak to było niedawno po tragicznym przejściu huraganu w Nowym Orleanie, dokąd już w kilka dni później przekazanych zostało 5 mln dolarów. Jednak pieniądze są sprawą drugorzędą. Najważniejsze to wspólnota ludzi, którzy chcą pomagać. Bez nich niewiele dałoby się zrobić – tłumaczy Patrick Lahey.

– Bo chodzi o to, by w pomaganiu zaangażować się sercem. Ilustrowała to jedna z akcji właśnie po huraganie, kiedy w Kalifornii zrobiliśmy m.in. zbiórkę różańców. Nie namawialiśmy do zakupu i ofiarowania nowych, ale do oddania własnego, jeśli ktoś ma dwa czy trzy – żeby to był prawdziwy dar serca.

Alina Świeży-Sobel

Zostań rycerzem

Spotkanie bielskich Rycerzy Kolumba odbywa się w każdy trzeci czwartek miesiąca o 20.30 w parafii Jezusa Chrystusa Odkupiciela Człowieka na os. Karpackim. Bliższe informacje na temat stowarzyszenia oraz warunków członkostwa: www.kofc.org.pl lub www.rycerzekolumba.com